

POSTANOWIENIE Z DNIA 8 LUTEGO 2008 R.

II KK 320/07

Popełnia przestępstwo określone w art. 242 § 1 k.k. także ten, kto został doprowadzony i umieszczony, na podstawie art. 40 ust.1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 472 ze zm.), w izbie wytrzeźwień, o ile uwalniając się był świadomy tego, że umieszczenie w izbie wytrzeźwień nie było powodem zatrzymania, ale następstwem stwierdzenia stanu nietrzeźwości, po dokonaniu zatrzymania na podstawie orzeczenia sądu lub nakazu innego uprawnionego organu. Nie popełnia zatem tego przestępstwa, kto dokonuje samouwolnienia z izby wytrzeźwień w sytuacji, gdy został w niej umieszczony tylko z powodu zaistnienia przesłanki określonej w art. 40 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

Przewodniczący: sędzia SN E. Sadzik.

*Sędziowie: SN J. Skwierawski, SA (del. do SN) J. Matras
(sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Krajowej: M. Wilkosz-Śliwa.

Sąd Najwyższy w sprawie Dariusza M., skazanego z art. 242 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie z dnia 8 lutego 2008 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 czerwca 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 24 lipca 2006 r.,

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

UZASADNIENIE

Dariusz M. został oskarżony o to, że w dniu 22 czerwca 2004 r., będąc poszukiwany listem gończym przez Sąd Okręgowy w W., po zatrzymaniu i osadzeniu w Izbie Wytrzeźwień, w celu uniknięcia konwoju policyjnego podał fałszywe dane osobowe, na podstawie których został przewieziony do szpitala w W., skąd samowolnie oddalił się w nieustalonym kierunku, tj. o czyn z art. 242 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2006 r. Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 22 kwietnia 2004 r. w W., będąc pozbawiony wolności w związku z zastosowaniem wobec niego środka przymusu w postaci zatrzymania przez funkcjonariuszy policji ze względu na to, iż był poszukiwany listem gończym przez Sąd Okręgowy w W., po odwołaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia, uwolnił się sam w ten sposób, że w trakcie pobytu w Izbie Wytrzeźwień w W., z zastrzeżeniem do dyspozycji policji – podał dane innej osoby osadzonej w Izbie i został przewieziony do szpitala w W., skąd oddalił się w trakcie procedury przyjmowania do szpitala, co było możliwe, gdyż po podaniu danych innej osoby nie był nadzorowany przez funkcjonariuszy policji, i za to na podstawie art. 242 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego oraz oskarżony. Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił wyrokowi rażącą obrazę przepisów postępowania, tj.:

a) art. 92 k.p.k., przez pominięcie w trakcie orzekania części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, mającego znaczenie dla właściwego rozstrzygnięcia;

b) art. 5 k.p.k., przez zinterpretowanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżony nie precyzując zarzutów wskazał na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, przy czym nie podał, czego domaga się w związku z wniesioną apelacją.

Po rozpoznaniu obu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 4 czerwca 2007 r., utrzymał zaskarżone orzeczenie uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne. Zwolnił oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił mu rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 92 k.p.k., przez pominięcie w trakcie orzekania części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, mającego znaczenie dla właściwego rozstrzygnięcia;

b) art. 5 k.p.k., przez zinterpretowanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. przyłączył się do wywodów kasacji.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów procesowych są chybione. Co więcej, zarzuty

ujęte w kasacji są chybione w takim stopniu, który uzasadnia przyjęcie, że kasacja jest oczywiście bezzasadna. Potrzeba sporządzenia uzasadnienia postanowienia w takiej sytuacji wynika zaś z twierdzeń zawartych w końcowej części uzasadnienia kasacji, w których to ujęto, że uwolnienie się skazanego nastąpiło w sytuacji, gdy pozostawiony był bez jakiegokolwiek dozoru, co wskazuje również na kwestionowanie w kasacji – pomimo braku wyraźnego zarzutu w jej części dyspozytywnej – zasadności przyjęcia naruszenia przez skazanego znamion przestępstwa z art. 242 § 1 k.k.

Na wstępie trzeba podkreślić, że konstrukcja zarzutów kasacji stanowi powtórzenie zarzutów skargi apelacyjnej, a wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. dowodzi, iż skarżący nie tylko nie dostrzegł, że uwzględnienie tego wniosku musi być poprzedzone uchYLENIEM wyroku Sądu odwoławczego, ale i tego, że postępowanie w pierwszej instancji nie toczyło się przed Sądem Rejonowym w W. Wracając do sformułowanych zarzutów trzeba przypomnieć, że można wskazać w skardze kasacyjnej na te zarzuty, które stanowiły treść skargi apelacyjnej, ale tylko po to, aby wykazać naruszenie przez Sąd odwoławczy dyspozycji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 2006 r., V KK 129/06, OSNKW-R 2006, poz. 1465; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., III KK 298/05, OSNKW-R 2006, poz. 1433). W takiej sytuacji zarzuty ujęte w apelacji nie stanowią, co oczywiste, przedmiotu rozważań sądu kasacyjnego, ale dają temu sądowi podstawę do ustalenia, czy sąd odwoławczy do tych zarzutów w sposób należyty się ustosunkował, a więc czy postępowanie odwoławcze spełniało standard rzetelnego postępowania. Tymczasem sformułowana w tej sprawie skarga kasacyjna nie czyni zadość wymogom określonym w treści art. 519 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k., albowiem poza zadeklarowaniem w części dyspozytywnej, iż przedmiotem zaskarżenia jest wyrok Sądu odwoławczego, w dalszej części

kasacji nawet nie podjęto próby postawienia zarzutu Sądowi odwoławczemu. Można jedynie wnioskować z treści zarzutu, że skarżący nie przekonało stanowisko Sądu odwoławczego, który odnosił się do tych samych argumentów zawartych poprzednio w apelacji.

Odczytując w taki sposób zarzuty kasacji trzeba stwierdzić, iż stawianie zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. dowodzi niezrozumienia istoty tej właśnie normy. Przeciwnie Sąd odwoławczy nie dokonywał jakichkolwiek własnych ustaleń faktycznych, ani też – utrzymując wyrok w mocy – nie stwierdził, aby Sąd Rejonowy powziął jakiegokolwiek wątpliwości, które rozstrzygnął na niekorzyść skazanego. W tej sytuacji staje się oczywiste, że do obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie doszło, albowiem istnienie wątpliwości u strony procesu nie stanowi o dopuszczeniu się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. przez sąd odwoławczy.

Co do zarzutu obrazy art. 92 k.p.k., to na wstępie wypada wskazać, że jest to norma ogólna dotycząca wszystkich orzeczeń, a skoro w niniejszej sprawie doszło do wydania wyroku, to podstawą zarzutu powinien być przepis art. 410 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że z uzasadnienia kasacji wcale nie wynika, aby uchybienie, które popełnił Sąd pierwszej instancji, a które wadliwie zaakceptował Sąd odwoławczy, miało postać pominięcia okoliczności ujawnionych w toku postępowania, bądź też oparcia się na dowodach, które w toku rozprawy głównej nie zostały przeprowadzone (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2006 r., IV KK 454/05, OSNKW-R 2006, poz. 729; postanowienie z dnia 14 lutego 2006 r., III KK 372/06, OSNKW-R 2006, poz. 2450). Skarżący wskazuje bowiem na to, że w toku postępowania nie przeprowadzono dowodów z dokumentów w postaci protokołów z posiedzeń sądowych, w czasie których sądy dokonywały publikacji orzeczeń. Fakt ten z kolei ma dowodzić, że skazany nie miał wiedzy w zakresie zapadłych wobec niego prawomocnych orzeczeń, a w konsekwencji nie miał świadomości co do toczącego się postępowania wy-

konawczego. W istocie, zatem treść tego zarzutu dotyczy niedopuszczenia z urzędu takich dowodów przez Sąd pierwszej instancji (art. 167 k.p.k.), albowiem przecież strony nie składały wniosków dowodowych w tym zakresie. Nawet gdyby uznać, że zarzut ten kierowany jest pod adresem Sądu odwoławczego, a jego istotą jest zaakceptowanie takiego sposobu procedowania przed Sądem pierwszej instancji, pomimo wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego i nieskrępowania tego sądu samymi zarzutami środka odwoławczego, to jest on nietrafny i świadczy o niezrozumieniu podstaw odpowiedzialności z art. 242 § 1 k.k.

W sprawie nie jest przecież kwestionowane, że podstawą zatrzymania skazanego było postanowienie o poszukiwaniu skazanego listem gończym w związku z niestawieniem się skazanego do zakładu karnego celem odbycia kary. Dla odpowiedzialności z art. 242 § 1 k.k. nie jest istotne, czy skazany wiedział na jakiej podstawie prawnej (w jakiej fazie postępowania karnego, w oparciu o jakie przepisy i do jakiej sprawy) i faktycznej (z jakiego powodu uznano, że ukrywa się) postanowienie o zatrzymaniu go i doprowadzeniu do zakładu karnego zostało wydane. Ważne jest, iż zatrzymanie skazanego przez funkcjonariuszy policji zostało dokonane na podstawie podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu wydanego przed podjęciem czynności zatrzymania (art. 279 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. oraz art. 79 § 2 k.k.w.), a fakt ten został skazanemu zakomunikowany (dowodzą tego zeznania świadka R. B.); miał on zatem świadomość, iż został w sposób „prawny” pozbawiony wolności. Od tego momentu skazany był pozbawiony wolności, był zatem „pod strażą” funkcjonariuszy policji (por. w tej materii także: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 1988 r., WR 482/88, OSNKW 1989, z.7-12, poz. 53; z dnia 9 grudnia 1997 r., V KKN 26/97, Prok. i Pr. 1998, z. 7–8, poz. 7; a w doktrynie co do zatrzymania jako pozbawienia wolności: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1973, s. 796–797; J. Bafia, K. Mioduski, M.

Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987, s. 432–433; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2001, s. 622; O. Górniok w: O. Górniok, S. Przyjemski, S. Hoc: Kodeks karny. Komentarz, 1999, s. 280) oraz był świadomy takiego stanu rzeczy. Czyniąc powyższe uwagi stwierdzić trzeba, że niezasadność obu postawionych zarzutów w takim ujęciu jest oczywista.

Odnieść należy się zatem także i do tego, czy na tle niekwestionowanych ustaleń faktycznych (umieszczenie zatrzymanego skazanego w izbie wytrzeźwień, a następnie wykorzystanie przez skazanego odzieży współo-sadzonego, podanie personelowi izby wytrzeźwień cudzych danych personalnych przy symulowaniu dolegliwości zdrowotnych, co spowodowało odwiezienie skazanego karetką do szpitala, gdzie oddalił się z izby przyjęć) zachowanie skazanego, którego efektem było „podstępne” opuszczenie izby wytrzeźwień stanowiło zrealizowanie znamion przestępstwa z art. 242 § 1 k.k. Argumentacja w tym zakresie jest o tyle konieczna, że w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie sposób znaleźć wywodów co do tej kwestii, a w uzasadnieniu kasacji, na co już wyżej zwrócono uwagę, skarżący wskazywał, że w czasie oddalenia się ze szpitala skazany nie tylko był nieświadomy stanu pozbawienia wolności, ale także nie był strzeżony.

Na wstępie trzeba podkreślić, że niczego – w kwestii statusu pozbawienia wolności – nie zmieniło doprowadzenie i umieszczenie skazanego w izbie wytrzeźwień. Przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 4 lutego 2004 r. w sprawie trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izb wytrzeźwień i placówek utworzonych lub wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 20, poz. 192 ze zm. – zwanego dalej „rozporządzeniem”), nie pozostawiają wątpliwości, że pobyt osoby tam umieszczonej stanowi pozbawienie jej wolności. Po pierwsze, osoba doprowadzona nie może samodzielnie zdecydować o opuszczeniu izby wytrzeźwień, albowiem decyzję o zwolnieniu podejmuje każdorazowo dyrektor izby (§ 6 i § 7 oraz § 12 rozporządze-

nia), a wyposażenie pomieszczeń izby uniemożliwia swobodne przemieszczanie się w niej umieszczonego po terenie izby wytrzeźwień (§ 19 ust. 2 lit.a rozporządzenia). Po drugie, i co istotniejsze, istnienie w stosunku do określonej osoby przesłanki doprowadzenia do izby wytrzeźwień (art. 40 ust. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r., Nr 70, poz. 472 ze zm. – zwanej dalej ustawą), która to przesłanka stanowi zresztą podstawę decyzji o umieszczeniu takiej osoby w izbie wytrzeźwień (§ 5 rozporządzenia), podlega – na skutek zażalenia osoby doprowadzonej – kontroli sądu rejonowego miejsca doprowadzenia (art. 40 ust. 3a ustawy). Tak określony tryb kontroli bezsprzecznie dowodzi, że przedmiotem kontroli jest pozbawienie wolności osoby doprowadzanej do izby wytrzeźwień (nieistotne, że krótkotrwałe – ograniczone maksymalnie do 24 godzin – dop. SN), a ukształtowanie na gruncie ustawy takiego trybu kontroli zgodne jest ze standardami określonymi tak na gruncie przepisów Konstytucji RP (art. 41 ust. 2 Konstytucji RP), jak i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm. – art. 5 ust. 4). Taki status osoby umieszczonej w izbie wytrzeźwień nie jest również kwestionowany w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok z dnia 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41), jak też w orzecznictwie Trybunału Strasburskiego (orzeczenie z dnia 4 kwietnia 2000 r., W. Litwa przeciwko Polsce, skarga nr 26629/95, w: M. A. Nowicki, Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka, Kraków 2005 s. 344, a także B. Gronowska, Prok. i Pr. 2000, z. 7–8, s. 142-143). Również Sąd Najwyższy nie negował, że pobyt w izbie wytrzeźwień stanowi pozbawienie wolności, dostrzegając wszakże konieczność spełnienia określonych warunków (właściwa podstawa zatrzymania) w zakresie możliwości zaliczenia czasu pobytu w izbie wytrzeźwień na poczet kar wymierzonych za wykroczenie (art.

83 § 3 k.p.s.w.) lub przestępstwo (art. 63 § 1 k.k.), por. postanowienie z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 44/03, OSNKW 2004, z. 3, poz. 34.

Skazany był zatem w dalszym ciągu osobą pozbawioną wolności na podstawie orzeczenia sądu, a jedynie uległ, czasowo, zmianie sposobu i miejsca wykonywania pozbawienia wolności. Od chwili umieszczenia w izbie wytrzeźwień skazany przebywał w zamkniętym pomieszczeniu, a nie jak dotychczas pod „strażą” konwojujących go policjantów, zaś nadzór nad nim pełnili pracownicy izby wytrzeźwień, a nie policjanci. Umieszczenie skazanego w izbie wytrzeźwień wynikało zatem ze spełnienia – w ocenie funkcjonariuszy policji realizujących polecenie sądu oraz dyrektora izby lub upoważnionego przez niego pracownika (§ 5 rozporządzenia) – przesłanki z art. 40 ust. 1 ustawy (m.in. ochrona osób nietrzeźwych przed sytuacjami stwarzającymi zagrożenie dla ich życia lub zdrowia), ale ustawowa przesłanka umieszczenia nie była powodem zatrzymania, a zaistniała już w trakcie pozbawienia wolności, realizowanego w sposób prawny w ramach postępowania karnego (postępowania wykonawczego – dop. SN) i dla jego celów. Warto podkreślić, że z przepisów rozporządzenia wynika, iż celem doprowadzenia do izby wytrzeźwień jest jedynie wytrzeźwienie osoby zatrzymanej (§ 2 ust. 2), ale dalej pozostaje ona do dyspozycji osoby doprowadzającej (§ 2 ust. 3 pkt 9), której osoba zatrzymana powinna zostać przekazana po wytrzeźwieniu (arg. z § 8 ust. 2 oraz § 27 ust. 3 pkt 6 lit.b). Regulacja ta nie pozostawia wątpliwości, że w niniejszej sprawie umieszczenie skazanego w izbie wytrzeźwień nałożyło się, na określonym odcinku czasu, na trwające już – z innego powodu – pozbawienie wolności. Podjęcie przez skazanego działań, w efekcie których wprowadził on pracowników izby wytrzeźwień w błąd co do własnej tożsamości, co z kolei doprowadziło do umieszczenia go w karetkę pogotowia bez żadnego konwoju policjantów, do których to dyspozycji pozostawał (wpis na karcie pobytu),

należało ujmować jako realizację znamienia czynności czasownikowej „samouwolnienia”, określonej w treści art. 242 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe argumenty, a także i to, że dobrem chronionym normą art. 242 § 1 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, a nie instytucji i organizacji powołanych do likwidowania następstw nadużywania alkoholu, stwierdzić należy, iż sprawcą przestępstwa z art. 242 § 1 k.k. jest także osoba doprowadzona i umieszczona na podstawie art. 40 ust.1 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r., Nr 70, poz. 472 ze zm.) w izbie wytrzeźwień, o ile uwalniając się z niej była świadoma, że umieszczenie jej w izbie wytrzeźwień nie było powodem zatrzymania, ale następstwem stwierdzenia stanu nietrzeźwości, po dokonaniu zatrzymania na podstawie orzeczenia sądu lub nakazu innego organu państwowego. Inaczej rzecz ujmując, nie popełnia przestępstwa z art. 242 § 1 k.k. osoba, która dokonała samouwolnienia z izby wytrzeźwień w sytuacji, gdy została w niej umieszczona tylko i wyłącznie z powodu zaistnienia przesłanki zawartej w art. 40 ust. 1 powołanej ustawy.

Skoro zatem zarzuty kasacji okazały się chybione, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.